



Działania powodziowe jednostek ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu brzeskiego

W roku 1997 r. nasz kraj nawiedziła tzw. powódź tysiąclecia, która swą destrukcyjną siłą nie oszczędziła również powiatu brzeskiego. Trzydzieści lat później intensywne opady deszczu w powiecie brzeskim doprowadziły do kolejnej powodzi. Ogromna ilość wody opadowej spowodowała gwałtowne spiętrzenia w rowach melioracyjnych, przydrożnych fosach, potokach i rzekach. Przybierająca woda występowała z brzegów zalewała i niszczyła drogi, mosty, budynki mieszkalne i inwentarskie, powodowała osuwanie się gruntów i domostw, łamanie drzew oraz co najgorsze przerwała wały rzeki Uszwica. Dziś podsumowując rozmiar tragedii oraz bilans strat można stwierdzić, że dla powiatu brzeskiego powódź tysiąclecia rozegrała się na przełomie maja i czerwca 2010 r. Główna siła żywiołu przebiegała wzdłuż rzeki Uszwica przechodząc kolejno przez Gminy Gnojnik, Borzęcin i Szczurowa. Oczywiście powódź poprzez lokalne podtopienia i osuwiska dotknęła wszystkie gminy Naszego powiatu jednak główny rozmiar tragedii podążał wraz z dwoma falami powodziowymi rzeką Uszwica.

W dniu 16 maja 2010 r. gwałtowne opady deszczu oraz konieczność zwiększenia zrzutu wody z zalewu Czchowskiego spowodowały powstanie potężnych fal powodziowych na większości rzek i potoków. Rwałymi i głębokimi strumieniami woda spływała wszystkimi ciekami wodnymi, rowami i drogami natychmiast wypełniając wszystkie zagłębienia terenu. Do Powiatowego Stanowiska Kierowania w Brzesku zaczęły spływać niepokojące informacje o wzroście zagrożenia na terenie wszystkich gmin, a w szczególności: Gnojnik, Brzesko, Borzęcin i Szczurowa. W trybie pilnym został powołany sztab Komendanta Powiatowego PSP w Brzesku. Pomimo zwiększonych obsad osobowych wezwano do natychmiastowego stawienia się do służby cały stan osobowy Komendy Powiatowej PSP w Brzesku. Na numery alarmowe 998 i 112 nieustannie napływały wezwania o pomoc zalewanych mieszkańców powiatu brzeskiego. Do działań ratowniczych natychmiast skierowano wszystkie siły i środki Państwowej Straży Pożarnej oraz większości sił i środków Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu. Ze względu na ogromną ilość wezwań o pomoc, podjęto decyzję o prowadzeniu wyłącznie działań mających na celu ratowanie zdrowia i życia ludzi. Do działań ratowniczych i ewakuacji ludzi wezwano na pomoc siły spoza powiatu brzeskiego w postaci: poddziałów ratowniczych PSP i OSP z łodziami ratunkowymi i pompami dużej wydajności oraz specjalistyczny sprzęt wojskowy typu amfibie, helikoptery. Ewakuacja zagrożonych ludzi prowadzona była w wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych warunkach. Pokonując głęboki i porywisty nurt rozlanych na ogromnych terenach wód ratownicy nieśli pomoc wszystkim, którzy jej potrzebowali. Wielu ludzi zostało ewakuowanych z dachów i strychów, całkowicie zalanych domów. Na terenie gminy Czchów uaktywniły się osuwiska ziemi, które w kilku miejscach zniszczyły całkowicie budynki mieszkalne. Po dwumiesięcznym okresie walki z żywiołem



rozpoczęła się akcja usuwania skutków powodzi. Działania straży polegały min. na pompowaniu wody z zalanych terenów, zakładów pracy, obiektów użyteczności publicznej, budynków mieszkalnych, piwnic i studni. Oprócz pompowania wody udrażniano przepusty, usuwano naniesione przez wodę drzewa i gałęzie, zabezpieczano tereny osuwisk. Zanotowano również kilkanaście pożarów budynków gospodarczych i stodół, których przyczyną było samozapalenie przemoczonego siana.

Dla głębszego zobrazowania rozmiarów oraz różnorodności działań ratowniczych w czasie I i II fali powodziowej poniżej przedstawiamy niewralgiczne działania jednostek ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Gnojnik, Borzęcin oraz Szczurowa.

Powódź rozpoczęła się na terenie gminy Gnojnik.



Zgodnie z złą tradycją wartka woda spustoszyła domostwa wzdłuż koryta rzeki w miejscowości Uszew. Miejscowa jednostka OSP Uszew oraz OSP Lewniowa została zadysponowana przez Urząd Gminy Gnojnik do ładowania worków z piaskiem celem zabezpieczenia domostw w zalewanej miejscowości. Worki z piaskiem były rozwożone na bieżąco zgłaszającym zapotrzebowanie. Do działań został zadysponowany zastęp z JRG Brzesko. Po dokonaniu rozpoznania przez KAR stwierdzono dalszy napływ wody oraz podtapianie okolicznych gospodarstw. Wprowadzono ciągłą akcję objazdową, której celem było informowanie przy użyciu megafonów o bieżącej sytuacji powodziowej, namawianiu mieszkańców do zabezpieczenia i opuszczenia domostw przed prawdopodobnym zalaniem. Jednocześnie zbierano informacje od mieszkańców o zapotrzebowaniu na worki z piaskiem. Sztab akcji zorganizowano w remizie OSP Uszew skąd ładowano i rozwożono worki z piaskiem. Zarządzono zamknięcie drogi K75 na odcinku Uszew-Gnojnik. Jednocześnie zaczęły wpływać do sztabu akcji z PSK oraz z urzędu gminy informacje o osobach, które są gotowe na ewakuację. Łącznie ewakuowano 18 osób. Pomimo zamknięcia drogi samochody wjeżdżały w zalany obszar. Wyciągnięto 11 pojazdów z wody (ewakuacja około 15 osób).



W kilku przypadkach samochody te były porywane z nurtem. Dodatkowo zabezpieczono Zespół Szkół Gminnych w Uszwi oraz utrzymano drożność zagrożonego mostu. W ciągu zaledwie kilku godzin podtopieniu uległo około 60 % wsi Uszew. Kopia przedstawionej sytuacji powtórzyła się w czasie 2 fali powodziowej.

W godzinach nocnych 16 maja fala powodziowa dotarła na teren gminy Borzęcin.



Wody rzeki Uszwica i Kisielina przelały się przez obwałowania zalewając blisko 300 gospodarstw domowych, obiekty użyteczności publicznej w miejscowościach Borzęcin Górny oraz Bielcza. Wśród zalanej ludności prowadzono ciągłą akcję informacyjną o bieżącej sytuacji powodziowej, jednocześnie namawiając mieszkańców do ewakuacji. W newralgicznych punktach podnoszono wały przy użyciu worków z piaskiem oraz likwidowano strumieniowe przesiąki i wymulenia. Niestety narastający napór wody spowodował przerwanie wałów w miejscowości Bielcza oraz Borzęcin Górny. Dzięki zespołowej pracy mieszkańców i strażaków udało się zabezpieczyć kilkunastometrową wyrwę w wale rzeki Uszwica w miejscowości Borzęcin Górny, dzięki czemu uratowano przysiółki: Borek i Łazy oraz miejscowość Borzęcin przed kolejnym zalaniem. Niestety deszczowy początek czerwca i tzw. druga fala powodziowa spotęgowały rozmiar tragedii. W miejscowości Bielcza połączone siły jednostek ochrony przeciwpożarowej, wojska polskiego oraz ludności cywilnej łątało prowizoryczne zabezpieczenia przerwanego wału. Z uwagi na brak możliwości dojazdu do wyrwy, grząski teren do działań została włączona amfibia na której były przewożone worki z piaskiem. Niezależnie od tych działań wody potoku Kisielina po raz kolejny podtopiły miejscowość Bielcza. Dodatkowo wylały lokalne potoki: Uszewka w Łękach i Szkło w Przyborowie podtapiając gospodarstwa domowe i użytki rolne.



Fala powodziowa wdarła się na teren gminy Szczurowa w dniu 17 maja.



Wszystkie jednostki OSP z terenu gminy zostały zadysponowane do działań celem kontroli wałów na rzekach: Wisła i Uszwica. W okolicach godziny 01:51 doszło do przerwania wału przeciwpowodziowego na rzece Uszwica pomiędzy miejscowościami Szczurowa Wołoszyn – Kwików. Woda z rzeki Uszwicy poprzez uszkodzony wał zaczęła zalewać grunty rolne położone pomiędzy wałami rzeki Uszwicy i rzeki Ruffy. Natychmiast ogłoszono ewakuację na terenach miejscowości Kwików, Księża Kopacze Wola Przemysłowa. Wysoki poziom wody na terenie części miejscowości Kwików uniemożliwił prowadzenie ewakuacji kołowymi środkami transportu więc do działań skierowano zastępy z łodziami motorowymi. Na pozostałych odcinkach bojowych rozlokowanych wzdłuż rzek Uszwica, Raba, Wisła walczono z intensywnymi przesiąkami wałów. W godzinach

popołudniowych 19 maja poziom wody na rzece Uszewce w miejscowości Szczurowa Podolszynie spowodował bardzo intensywne przesiąkanie wałów i podtapianie zabudowań gospodarczych w miejscowości Szczurowa i Rajsko. Całonocne działania pozwoliły opanować sytuację i uratować miejscowość Szczurowa przed zalaniem. Dnia 19 maja 2010 r. około godziny 3:14 w wyniku cofnięcia się wody z rzeki Wisły do koryta rzeki Uszwicy, nastąpiło przerwanie wału na rzece Uszwicy w miejscowości Księżę Kopacze, wezbrane wody zalały całkowicie tereny miejscowości Kwików, Księżę Kopacze, Wola Przemysłowska Natków oraz Zamłynie.



W miejsce działań skierowano 35 zastępów, 11 łodzi motorowych oraz dwie amfibie. Łącznie z zalanych terenów ewakuowano około 1500 osób oraz kilkaset gospodarstw rolnych wraz z żywym inwentarzem. W dniach 22 – 26 maja prowadzono działania ratownicze z użyciem śmigłowca w miejscowości Księżę Kopacze polegające na naprawie uszkodzonego wału.



W ciągu pięciu dni w miejsce wyrwy na wale przetransportowano łącznie 174 worki z piaskiem typu BIG BAG o łącznej masie około 250 ton.

Po opanowaniu sytuacji powodziowej na terenie gminy realizowano działania polegające na naprawie uszkodzonych wałów w miejscowościach Księżę Kopacze oraz Kwików, dostarczaniu żywności oraz wody dla ludzi i bydła na zalanych terenach, usuwaniu padłego bydła z gospodarstw rolnych, wypompowywaniu wody z zalanych zabudowań oraz terenów, gaszeniu 65

pożarów stodół w których doszło do samozapłonu zalanego falą powodziową siana. W dniu 2 czerwca 2010 roku w wyniku intensywnych opadów deszczu i przerwania przez drugą falę powodziową prowizorycznego zabezpieczenia wału w miejscowości Kwików oraz niezabezpieczonej wyrwy w Woli Rogowskiej, wody rzeki Wisła, Uszwica i Kisielina zaczęły zalewać drogi i posesje mieszkalne na terenie gminy Szczurowa tj. Kwików, Księżę Kopacze, Wola Przemysłowska. Do działań poprzez Powiatowe Stanowisko Kierowania KP PSP w Brzesku były dysponowane kolejne siły i środki jednostek ochrony przeciwpożarowej, wojska polskiego, policji oraz innych podmiotów współdziałających. Celem uniknięcia zalania kolejnych miejscowości zorganizowano obronę prowizorycznego zabezpieczenia wału powodziowego w miejscowości Księżę Kopacze oraz Kwików. Z uwagi na wysoką falę oraz brak możliwości dojazdu do wyrwy zlokalizowanej ok. 3 km od utwardzonej drogi,

przerwaniu uległo zabezpieczenie w miejscowości Kwików co skutkowało jej zalewaniem. Zabezpieczenie wyrwy w miejscowości Księża Kopacze zostało obronione. Dalsze działania polegały na ostrzeganiu ludności o zagrożeniu, organizacji i ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia, umacnianiu oraz likwidowaniu przecieków wałów przeciwpowodziowych. Ewakuację prowadzono z użyciem łodzi ratowniczych, amfibii, pojazdów pożarniczych



i wojskowych. Prace na wałach odbywały się na odcinku około 12 km rzeki Uszwica. Obroniono przepompownie w miejscowości Wola Przemkowska – Natków poprzez uszczelnianie śluz i budowę prowizorycznego wału. W ramach pomocy międzynarodowej na przepompowniach pracowały pompy dużej wydajności zagranicznych jednostek obrony cywilnej Francji i Czech. Po opadnięciu wody do podstawy wału, w miejscowości Kwików ponownie uruchomiono statek powietrzny wojska polskiego (śmigłowiec), który zrzucił worki z piaskiem tzw. BIGBAG w wyrwę. Po zakończeniu zrzutów doszczelniono wyrwę zabezpieczając ją przed prognozowaną kolejną falą powodziową. Jednocześnie instytucje publiczne prowadziły prace zmierzające do budowy drogi i naprawy przerwanego wału. Po eliminacji napływu wody na zalane miejscowości działania straży polegały na wypompowywaniu wody z gospodarstw i rozlewisk. Jednocześnie pomagano mieszkańcom w sprzątanii terenu powodziowego.

Opracował: st. kpt. Jacek Ryncarz